

Już po raz czternasty Starachowiczanie obchodzili uroczystości Świętej Barbary - patronki górników, hutników, artylerzystów czy flisaków, która od 2009 roku jest również patronką naszego miasta.

- 4 grudnia to data szczególna w tradycji Kościoła katolickiego, ale również w historii Naszego miasta. Od kilkunastu lat w tym dniu obchodzimy bowiem święto patronki Starachowic. Święta Barbara jest z nami już od 2009 roku, kiedy to Papież Benedykt XVI ustanowił ją patronką Starachowic - przypomniał podczas niedzielnych uroczystości Tomasz Porębski, dyrektor Biura Prezydenta Miasta Urzędu Miejskiego w Starachowicach.



Mieszkańcy Starachowic tradycyjnie przemaszzerowali ulicami miasta od kapliczki Świętej Barbary do kościoła pw. Wszystkich Świętych, gdzie odbyła się uroczysta msza święta i program artystyczny przygotowany przez społeczność Szkoły Podstawowej nr 13. W roli uczestników marszu nie zabrakło uczniów obchodzącej w tym roku jubileusz 30-lecia „trzynastki”, ale również Rycerzy Kolumba oraz starachowickich parafian. W uroczystościach udział wzięły poczty sztandarowe Urzędu Miejskiego w Starachowicach oraz Rycerzy Kolumba.



Uczennice w roli "świętej"

Uroczysta liturgia odbyła się po zakończeniu procesji. Przedstawienie prezentujące losy Świętej Barbary oraz msza święta odbyły się w kościele pw. Wszystkich Świętych, którego św. Barbara jest drugorzędną patronką.



W roli Świętej Barbary wystąpiły dziś uczennice SP nr 13 – Patrycja Rola oraz Kinga Malinowska. Patrycja jako patronka naszego miasta przemaszerowała w procesji, zaś Kinga w tej roli wystąpiła w przedstawieniu. Część artystyczną przygotowali uczniowie starachowickiej szkoły pod opieką nauczycieli: Zuzanny Kędziory oraz Bożeny Bętkowskiej.



Historia naszej patronki

Biorąc udział w dzisiejszej uroczystości, mieszkańcy Starachowic mogli podziękować naszej patronce za opiekę nad Starachowicami w minionym roku.

W dniu tego święta pamiętamy o losach naszej patronki.



Św. Barbara urodziła się pod koniec III wieku w Nikomedii (tereny dzisiejszej Turcji). Była córką poganina, bogatego i wpływowego człowieka (prawdopodobnie kupca) o imieniu Dioskur. Była jedynaczką, długo oczekiwaną przez rodziców. Odznaczała się niezwykłą urodą i wielkimi zdolnościami - była wykształcona i inteligentna; o jej rękę miało ubiegać się wielu znakomitych młodzieńców, lecz Barbara wszystkich odprawiła z kwitkiem.

Spotykała się natomiast z niewielką grupką chrześcijan. Ojciec Barbary, pragnąc uchronić córkę przed niechcianymi konkurentami, a także ustrzec przed chrześcijaństwem, wybudował wieżę, w której umieścił córkę i trzymał w zamknięciu. Zezwolił jej jednak na wizyty różnych nauczycieli. Jak podaje legenda, wśród nich był chrześcijański lekarz, który zapoznał dziewczynę ze swoją religią. Efektem było nawrócenie Barbary. W tajemnicy przed rodzicami przyjęła ona z rąk swego nauczyciela chrzest. Wyrzekłszy się dotychczasowych bogów i bogactw ojca, postanowiła poświęcić się Chrystusowi, żyjąc w dozgonnej czystości.



Jej czyny wzbudziły gniew nienawidzącego fanatycznie chrześcijan Dioskura, który zakazał córce praktykowania nowej religii i znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie. Barbara jednak nieugięcie trwała w swej wierze. Dręczona przez ojca, uciekła do lasu i ukryła się w grotcie.

Wydana przez pasterza, została ujęta przez służbę ojca i przekazana władzom rzymskim. Ponieważ Barbara nie chciała wyrzec się swojej wiary, torturowano ją: biczowano, przypalano ogniem, kaleczono, szarpano żelaznymi szponami, obcięto piersi, pędzono nago ulicami rodzinnego miasta; w końcu została skazana na śmierć przez ścięcie mieczem.



Według tradycji, poniosła śmierć męczeńską z rąk swojego ojca w roku 306.

Legenda głosi, iż męczeństwu towarzyszyły cuda - w nocy miał ją odwiedzić Chrystus, zaleczyć jej rany i udzielić komunii św.; ojciec po zabiciu córki został porażony piorunem, a owce pasterza-zdrajcy zamieniły się w szarańczę.

Górnico-hutnicze tradycje miasta

Szczególnie dziś pamiętamy, o naszych starachowickich tradycjach i korzeniach rozwoju przemysłu w Starachowicach oraz w dolinie rzeki Kamiennej w czasach działalności ks. Stanisława Staszica i Ksawerego Druckiego-Lubeckiego.

Warto przypomnieć w tym miejscu, iż dawne tradycje górnicze Starachowic poświadczą m.in. średniowieczna wzmianka w dokumencie cystersów o istnieniu kopalni rudy żelaza, zwanej Minerą Starzechowską.



Wiadomo też, że w 1788 r. w pobliżu Wierzbnika, a więc obecnej dzielnicy Starachowic - uruchomiono cztery kopalnie.

W roku 1962 zamknięto ostatnią podziemną kopalnię rud żelaza "Majówka", a w 1994 r. udokumentowane złoża rud żelaza zostały wykreślone z krajowego rejestru złóż kopalin.

- Święta Barbara to patronka ludzi ciężkiej pracy oraz wszystkich, którzy wykonują niebezpieczne zawody, między innymi górników i hutników, którzy na przestrzeni wieków tworzyli nasze miasto. To patronka górników i hutników, którzy na przestrzeni wieków tworzyli Starachowice i decydowali o jego rozwoju. To także patronka wykonujących niebezpieczne zawody pracowników Zakładów Starachowickich, oraz żołnierzy AK, którzy bronili naszego miasta - dodał dyrektor Porębski.

- W imieniu wszystkich mieszkańców Starachowic mogę dziś powiedzieć, iż wszyscy tu obecni wierzymy, że Barbara jako święta przebywa z Bogiem w niebie i w sposób szczególny wstawia się u niego za naszym miastem i za nami - zapewnił proboszcz starachowickiej parafii.

Edycja 2019

Opublikowano: niedziela, 04, grudzień 2022 14:07

Odsłony: 33189

babara 2022:::::0